Nr. 233. Lwów — Środa dnia 12. października. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie... 6 „ — „
Rocznie......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie... 6 „ 85 „
Rocznie......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.

Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* Zjazd delegatów stow. zarobk. i gosp. odbędzie się we Lwowie w dniach 26. i 27. bm.

* W Sejmie przy obradach nad zprawozdaniem komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydz. kraj. w sprawie klęski posuchy przemówił Namiestnik hr. Potocki o zarządzonych środkach złagodzenia jej.

Zweryfikowano 11 wyborów.

* W Wiedniu wywołało w sferach przemysłowych wrażenie bankructwo firmy sukna Tausisg.

* Eskont w banku państwa w Niemczech podrożał na 5 proc., stopa procent. lombardu na 6 procent.

* Japończycy zamierzają utworzyć drugą armię rezerwy przez puszczenie w obieg 80 miljen. Ogólną liczbę wojsk jap. na wojnie obliczają na 400.000.

Lada chwila spodziewaną jest decydująca bitwa pod Liaojanem.

Marsz zaczepny na południe nakazał Kuropatkinowi sam car. Jap. uważają go za pożądany dla siebie.

Cesarz jap. wydał odezwę do wojska, wzywającą je do wytrwania w zapale wojennym.

* W Sejmie czeskim trwa dalej obstrukcya.

Dyaryusz.

Wtorek, dnia 11. października.

Imiona. Rzym. kat.: Placyda m.—Grec. kat.: Charytoma pr. — Słow.: Dobromiła. — Wschód słońca godz. 6·16. Zachód słońca godz. 5·19.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Konsul generalny".

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Środa, dnia 12. października.

Imiona. Rzym. kat.: Maksymiliana. — Grec. kat.: Kyryaka pr. — Słow.: Grzmisław. — Wschód słońca godz. 6·17. Zachód godz. 5·16.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Capstrzyk".

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 11/10. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna z 10.30 rano.

Marki 117·50, Renta majowa 99·90, Węg. renta kor. 98·05, Akcye austr. Zakł. kred. 670·00. Akcye węg. Zakł. kred. 779·00, Akcye Anglobanku 284·00, Akcye Unionbanku 535·00, Akcye Bankvereinu 547·00, Akcye Laenderbanku 448·00, Akcye Kolei państw. 654·75, Lombardy 86·50, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 506·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 476.75, Akcye Rima Muranyi 522·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. 00.00 Losy tureckie 132·00, Ruble 253 75. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·25, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·50.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń. 11/10. (Tel. „Dnia"). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·47, Renta majowa 99·95, Węg. renta koron. 98·05, Akcye austr. Zakł. kred. 668·75, Akcye węg. Zakł. kred. 777·00, Akcye Anglobanku 284·00, Akcye Unionbanku 536·00. Akcye Bankvereinu 547·00, Akcye Laenderbanku 449·00, Akcye kolei państw 649·75, Lombardy 87·00, Akcye kolei Elbethal 000 00, Akcye fabryki broni 509·50, Akcye tytoniowe 000·00, Akcye Alpiny 475·50, Akcye Rima Muranyi 524·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 2415, Losy tureckie 132·50 Ruble 253·75.

Usposobienie: słabe.

Berlin. 11/10. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna. Akcye kredytowe 210·50. Tow. Dysk. 191·90.

Usposobienie: leniwe.

Wiedeń. 11/10. (Tel. „Dnia".) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 666·50, Akcye węg. Zakł. kred. 775·00, Anglobanku 282·00, Unionbanku 533·50, Laenderbanku 448·20, Bankvereinu 548.00 Bodencredit 970·00, Galic. banku hipot. 549·00, Kolei państw. 648·00, Kolei połud. 86·25, Kolei Elbenthal 422·00, Kolei północnej 5560, Kolei czerniowieckiej 579·00, Alpiny 475·00, Rima Muranyi 521·50, Prask. Tow. żelaz. 2403, Fabryki broni 503 00, tureckie tytoniowe 347·50, Galic. karpac. Tow. naftowego 1058, Obl. węgier. indem. 97·75, Renta majowa 99·85, Austr. renta kor. 100·00, Węg. renta kor. 98·00, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·35, 4 prc. listy Banku hip. 99 00, 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·25, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·75, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. gal. obl. propin. 99·85, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·25. Losy tureckie 131·75, Marki 117·55, Ruble 253·75.

Usposobienie: Osłabione z powodu lokalnych sprzedaży wywołanych berlińskiem podwyższeniem dyskontu.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt. 11/10. (Tel „Dnia").

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 10·11 do 10·12, na kwiecień 10·57 do 10·58. Żyto na październik 7·52 do 7·53, na kwiecień 7·93 do 7·94. Owies na maj —·— do —·—, na październik od 6·92 do 6·93, na kwiecień od 7·32 do 7·33. Kukurydza na wrzesień od 0·00 do 0·00, na październik od 7·35 do 0·00, na maj 7·41 do 7·42· Rzepak na sierpień 11 40 do 11 50.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: pada deszcz.

Wiedeń. 10/10 (Tel. „Dnia").

Pszenica 00 00 do —·—. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 0·— do 0·00. Jęczmień 0·00 do 0·00. Kukurudza 7·50 do 7·70. Owies 7·10 do 7·20. Rzepak —·— do —·00.

Pogoda: pochmurno.

Usposobienie bez interesu.

WOJNA.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Z Kopenhagi donoszą do »Berl. Tagbl.«, że zarządzono tam daleko idące środki ostrożności, wskutek wieści, iż do wybrzeży duńskich zbliża się flota japońska, celem zaatakowania floty bałtyckiej po drodze jej na daleki Wschód. Z tego powodu też utrzymują w tajemnicy zarówno marszrutę, jak i termin wyjazdu floty bałtyckiej.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia"). »Morning post« donosi, że Japonia zamierza zaciągnąć znaczniejszą pożyczkę w Ameryce. Również usiłuje pozyskać sobie amer. koła finansowe.

Berlin. (Tel. „Dnia"). »Berl. Tageblatt" donosi z Petersburga, że ruch zaczepny rosyjskiej armii polecony został Kuropatkinowi przez cara, który uległ namowom ministra wojny. Lada dzień oczekują rozstrzygającej bitwy między Liaojanem a Mukdenem.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). „D. Mail« ogłasza interwiew z pewnym wybitnym jap. mężem stanu, który oświadczył, że Jap. mogą się tylko cieszyć z ofenzywy Rosyan w Mandżuryi, oraz z tego, że bitwa decydująca nie nastąpi na północ od Mukdenu.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia«). „Local anz.« donosi, że przednie straże kozaków odniosły zwycięstwo nad piechotą japońską około Uciatse.

Rosyanie mieli obsadzić miejscowość Baniapucę.

Tokio. (Tel. »Dnia«). Cesarz japoński wydał do ludu odezwę, w której wzywa do wytrwania podczas wojny; w odezwie tak dalej powiedziano: Od początku wojny flota i armia okazały waleczność i lojalność, w której popierali armię urzędnicy i cały naród. Dotąd uwieńczył nasze starania pomyślny skutek, jednakowoż ostateczne rozstrzygnięcie dłużej jeszcze da na siebie czekać. I na przyszłość trzeba więc wytrwale dążyć do celu.

Horoskopy wojenne.

Serya druga.

Podał OFICER.

VII.

(*Z.*) Jeżeli ostatecznym celem zabiegów japońskich jest Charbin, to charakterystycznym rysem obecnej chwili w planach japońskich jest — spóźnienie.

Zima już za pasem. Żołnierz japoński wytrzymały na skwar i deszcz, z zimnem nie wiadomo jak sobie pocznie.

Skwar i deszcz, to cecha jego kraju rodzinnego i do wilgoci — którą stwarzają w nadmiarze częste i nagłe przeskoki z żaru słonecznego w ulewę i na odwrót, jest Japończyk od dziecka przyzwyczajony i tak zahartowany, że nie obawia się kataru, febry, zapalenia płuc itd. — natomiast siarczysty mrozik, to dla niego nowość, do której nie przywykł.

Widzieliśmy, że silne ulewy mandżurskie nie przeszkadzały japońskim pochodom, a nawet, jak zaręczają korespondenci, ulewy te nie wpłynęły nazbyt niekorzystnie na stan zdrowotny żołnierzy. Natomiast słyszeliśmy niejednokrotnie w ciągu ubiegłego lutego, że żołnierz japoński bardzo jest wrażliwy na niską temperaturę i w zimie ulega różnym chorobom wskutek przeziębienia.

Jestto zatem znowu jeden z czynników, który przechyla szanse na korzyść Rosyi. Żołnierz rosyjski bowiem znosi zimno o wiele lepiej, niżeli skwar i deszcz i w zimie będzie daleko zdrowszym, niżeli w lecie, jeżeli tylko będą go dobrze odżywiali.

Z tych to względów musimy przyjąć, że strata 6 tygodni w pochodzie na północ odbije się na dalszych planach japońskich niekorzystnie.

Japończycy, wytknąwszy sobie jako ostateczny cel pochodu Charbin, spóźnili się jeszcze z jednym manewrem, który, według mego skromnego zdania, powinien był nastąpić i to najpóźniej już około 15-go sierpnia.

Chodziłoby tu o wysadzenie nowej armii niedaleko Władywostoku w zatoce Possieta z tendencyą posuwania się gościńcem ku Kirynowi przy równoczesnem zblokowaniu Władywostoku od morza i lądu.

Pisząc poprzednią seryę Horoskopów, przypuszczałem, że Japończycy stworzą taką armię i wyznaczą jej punkt zborny pod Tielingiem w chwili, gdy armia zachodnio-południowa otoczy Rosyan z dołu.

Rozumiałem, że taka dyspozycya byłaby bardzo śmiałą i ryzykowną, lecz z drugiej strony wydawało mi się, że ta właśnie armia odegrałaby nader ważną rolę w całej kampanii.

Japończycy w początkach kampanii zaznaczyli próbnymi ruchami, że o zatoce Possieta coś myślą.

Wysłali tam byli jakiś mały oddziałek, postraszyli nieco kozackie sotnie i zmusili Kuropatkina do zatrzymania znaczniejszego garnizonu w Władywostoku, ale potem wszystko naraz przycichło i o zatoce Possieta nie słyszeliśmy nic więcej.

A przecież jakże gorzko byłby się kunktatorski Kuropatkin oglądał wstecz za siebie, gdyby był poczuł nieprzyjaciela na karku.

Już z dotychczasowych działań japońskich widzimy jasno, że wszelkie próby ujęcia Kuropatkina w żelazny pierścień sedański z pomocą obecnego sił ugrupowania nie powiodą się. Kuroki zachodził go kilkakrotnie z boku — mówiono nawet, że już mu przeciął odwrót między Liaojangiem a Mukdenem —, a przecież za każdym razem Kuropatkin wyślizgnął się, jak węgorz.

Ostatecznie, inaczej być nie mogło. Kuropatkin zbyt ma wygodną linię odwrotową, aby go można oskrzydlić w obecnych warunkach. Dokończyć pierścienia mogła tylko armia, zdążająca z północy od Kirynu — a ta nie istnieje.

Czy Japończycy mogli wystawić taką armię?

Dlaczegożby nie! Wszak dziś już wiemy, że 150.000 żołnierza czeka w Japonii na dalsze rozkazy. Skoro więc nowa armia jest dziś gotowa do wyjazdu, czemuż nie mogła była być gotową przed 6—8 tygodniami.

A czy wysadzenie jej na ląd w zatoce Possieta natrafiłoby na jakie trudności? Przed 15. sierpnia tak, po 15. nie. Przed 15-tym sierpnia snuły się jeszcze krążowniki władywostockie po morzu Japońskiem, lecz z chwilą, w której Kamimura zatopił »Gromoboja«, a »Ruryka« i »Rosyę« ciężko uszkodził, morze Japońskie było już wolne, zaś admirał Kamimura mógł był swą słabą i starą flotą jako tako blokować Władywostok.

Oczywiście, że trzeba było ponieść większe ofiary przy wylądowaniu, bo armia Leniewicza stała jeszcze we Władywostoku, ale czyż takie ofiary nie byłyby się sowicie opłaciły.

Już sam fakt, że Japończycy próbują wylądować w zatoce Possieta, byłby zmusił Rosyan do utworzenia korpusu obserwacyjnego i wysłania go w kierunku Kirynu, względnie do skierowania europejskich posiłków, które przybyły przed walną rozprawą do Liaojangu, na Władywostok, a takie uszczuplenie sił kuropatkinowskich byłoby niewątpliwie ułatwiło Oyamie zajęcie Liaojangu daleko mniejszym wysiłkiem, a temsamem i szybsze posunięcie się ku Tielingowi. Japończycy, opóźniwszy się z wysyłką armii ku Władywostokowi, nie wyzyskali sytuacyi i ponieśli wielkie ofiary pod Liaojangiem.

Tak więc i tutaj po stronie japońskiej nastąpiło »spóźnienie«, a to drugie spóźnienie jest znowu błędem, wynikłym z ołowianej pruskiej metody. Błąd ten — jeżeli wogóle da się jeszcze naprawić — bądź co bądź mścił się pod Mukdenem i Tielingiem.

Przypominam jednak, że błąd ten będzie tylko w tym razie błędem, jeżeli w zasadniczym planie japońskim leżał marsz na Charbin; jeżeli nie to — oczywiście — rzecz się inaczej przedstawia.

Z KRAJU.

Z Brodów piszą nam: Dezercya rosyjska przybiera u nas co raz większe rozmiary. Celem udzielenia nieszczęśliwym informacyi i chronienia ich przed wyzyskiem podejrzanych indywiduów, zawiązał się tu z inicyatywy tutejszej Żyd. młodzieży akad. komitet akcyjny poważnych obywateli naszego miasta. W skład komitetu weszli panowie dr. Gross, radca izby handlowej, Izrael Lewin, prezes »Syonu« Lifschütz, Stryer, M. Rapaport, A. Lampel, oficyał pocztowy Maurycy Feder i i. Na szczególne uznanie zasługuje prawdziwie ojcowska opieka p. Federa nad emigrantami. Nie szczędził on trudów, by ulżyć niedoli dezerterów, wspierał ich słowem i czynem, wyrażamy mu tą drogą nasze najgorętsze podziękowanie. Datki na rzecz dezerterów prosimy nadsyłać na ręce prezesa komitetu p. dr. Grossa! (*e*).

Z Toporowa piszą nam: O strasznem zdziczeniu obyczajów świadczy fakt, jaki zdarzył się przy niedawnym pożarze w Toporowie. Oto kilkaset robotników, zajętych drenowaniem gruntów w okolicy, wpadło do nieszczęsnego miasteczka i symulując pomoc w ratunku w czasie strasznego pożaru — kradło i rabowało w sposób wprost bestyalski.

Szkody i to dotkliwe ponieśli nawet właściciele domów, pożarem nie dotkniętych. Rzeczy bowiem, jakie wynieśli właściciele domostw uratowanych, roznieśli napastnicy w okamgnieniu. Z tego powodu panuje w całej okolicy straszne oburzenie. (*w*)

Nowy Cezar Borgia?

(List wł. „Dnia").

Turyn 5 października.

Bawiąc chwilowo w Turynie przesyłam wam zarys senzacyjnego procesu, który się zacznie we wtorek dnia 11 października przed tutejszym sądem przysięgłych. Całe Włochy oczekują z niezwykłem napięciem przebiegu procesu, który dotychczas okrywa zasłona tajemnicy. Śledztwo trwało dwa lata i ujawniło rzeczy zupełnie nieoczekiwane.

Oto wątek samej sprawy.

Zaczęła się ona 2 września wskutek doniesienia, doszłego do policyi, iż z mieszkania hrabiego Bonmartiniego w Bolonii dobywa się nieznośny zaduch. Tuż za bramą wchodową znaleziono zwłoki hrabiego w stanie daleko posuniętej zgnilizny. Na ciele jego zauważono trzynaście ran.

Oględziny mieszkania wykazały nieład pozostały po miłosnej libacyi. Tu flaszka z szampanem, tam odzież niewieścia porozrzucana po wszystkich kątach. Nadto znaleziono portfel hrabiego wypróżniony, klejnoty hrabiny zabrane.

Zapytywano żonę portyera co wie o pobycie hrabi. Zeznała, że hrabia przybył 28 sierpnia z Wenecyi, potem go jednak już nie widziała.

Następuje nowy zwrot w tej sprawie. Mianowicie składa oświadczenie profesor August Murri. Jest on teściem zamordowanego i najznakomitszym klinicystą włoskim. Oświadcza on sędziemu śledczemu, że jego syn, doktor Tullio Murri przyznał się do zamordowania własnego szwagra. Czynił on hrabiemu wyrzuty z powodu przykrości i mąk jakie hrabia wyrządza swojej żonie a jego siostrze Lindzie; przyszło do kłótni, podczas której hrabia wydobył nóż. Tullio uczynił tosamo i wściekłością miotany zasztyletował szwagra. Temu opowiadaniu nie dano wiary, ponieważ hrabia był silnym mężczyzną, Tullio sam jeden nie dałby mu rady.

Wieczorem tego samego dnia tj. 11-go września aresztowano Rozynę Bonetti, kochankę Tullia a pokojówkę Lindy, jako współwinną. Prócz tego staje jako współwinny doktor Naldi, widziany z Tulliem Murri poprzedniego dnia, który to Naldi niebawem zniknął.

Nim profesor Murri doniósł sędziemu śledczemu o przyznaniu się Tullia, wyjechał tenże ze swoją siostrą Lindą do Szwajcaryi pod pozorem, że wymaga tego stan zdrowia młodej wdowy. Po powrocie Lindy ze Szwajcaryi aresztowano ją pod zarzutem współwiny w zamordowaniu jej męża. W pięć dni później stawił się i Tullio. Wreszcie aresztowano doktora Carla Secchiego kochanka Lindy, również jako współwinnego.

Oto paczka głównych oskarżonych.

Wszyscy oni stoją pod zarzutem morderstwa dawno przygotowywanego i już kilkakrotnie usiłowanego.

Kanwa zbrodni przedstawia się jak następuje.

Składa się ona ze środowiska, zajmującego i psychologa i socyologa, na którem wybujały wysoce rozwinięte osobniki.

Zmiana lokalu „KRAJ"!

Magazyn i pracownia obuwia własnego wyrobu pod firmą **„Kraj" we Lwowie** przeniesione zostały z **ul. Akademickiej l. 12. na ul. Sienkiewicza l. 2. naprzeciw Hotelu George'a**. Polecamy obuwie wszelkiego rodzaju nadzwyczaj trwałe po umiarkowanych cenach.

Bohaterką wstrząsającej nerwami sprawy kryminalnej jest Linda Murri. Poznała ona, dzieckiem jeszcze będąc, starszego od siebie o lat 20 doktora Secchiego i powzięła ku niemu głębokie przywiązanie. Że się rodzice sprzeciwiali, musiał Secchi opuścić dom. Linda miała wówczas lat 16. W cztery lata później poznała w Padwie hr. Bonmartiniego. Młodzi się pokochali i pobrali.

Było to małżeństwo niedobrane. On klerykał, ona wolnomyślna. Przez 6 lat stosunek ich był znośny. Tylko się nieco na siebie krzywili: zięć i teść. Ten ostatni, profesor Murri, nie chciał swemu zięciowi Bonmartiniemu dać asystentury przy swej katedrze. Stąd kwasy. To jednak na pożycie małżonków, zdaje się, nie wpłynęło. Małżeńska nawa trafiła jednak na rafę. Był nią dr. Secchi. Linda spotkała go w domu swej przyjaciółki, a stara miłość buchnęła płomieniem. Linda znienawidziła małżonka. Po roku postanowiło małżeństwo się rozejść. Po trzech latach połączyli się znowu dla pozorów. Dramat wszedł niebawem w ostatnie stadyum.

Główny świadek obciążający, Tisa Borghi, dozorczyni chorych, była kochanka Secchiego, twierdzi, że Linda ustawicznie przynaglała kochanka do zamordowania Bonmartini'ego. Próbowano też wielokrotnie trucizny, z czem się godzi fakt iż Bonmartini chorował często na narządy trawienia, wyzdrowiał zaś, skoro opuścił rodzinę. Następnym, ważnym szczegółem jest podróż Lindy i Secchiego do Darmstadtu w celu kupienia tamże trucizny, mianowicie kurary, która ma tę zaletę, iż się trudno wykazać daje. Sam Secchi przyznaje, że z kurarą czynił doświadczenia na jagnięciu. Tisa Borghi podaje następujący plan mordu.

Tullio miał żartem wyzwać szwagra do zapasów, potem go ogłuszyć woreczkiem z kulami. a Linda, lub Bonetti, miały zastrzyknąć truciznę. W istocie woreczek z kulami znaleziono.

Zbrodnia, o którą chodzi, przypomina czasy Borgii. Lecz nietylko trucizną, bo i duszami uczestników. Wszyscy oni są w stosunkach do siebie zmysłowych, a zawikłanych bardzo. Tak np. Bonetti jest kochanką Tullia. Linda, siostra Tullia, wie o tem i przyjmuje ją za pokojówkę, a sama zachowuje się względem brata w sposób zdumiewający. Tullio opowiada siostrze swoje przygody miłosne w sposób, pozostawiający wiele do życzenia. Sama Linda czytuje romanse najgorszego gatunku. Jej stosunek do Secchiego jest bratu dobrze znany. Mówią zaś o rodzeństwie właśnie, jak o owej historycznej parze: Cezarze i Lukrecyi. Co prawda, nie ma dowodów.

Tullio utrzymuje, że zabił szwagra z koniecznej obrony. Dowód nie bardzo mu się udaje. Najbardziej obciążają go zeznania dra Naldi'ego, któremu obiecano za spełnienie zbrodni znaczną sumę; Naldi się jednak miał w stanowczej chwili cofnąć.

Materyał jest olbrzymi. Akty śledztwa mają 14 tomów. Dodatki liczą 19 tomów. Proces potrwa 3 miesiące. Centrum skargi jest współwina Lindy. Proces zaciekawia nietylko ze stanowiska psychologicznego.

Ma tu i polityka swój węzełek do związania. Prasa klerykalna wystąpiła przeciwko swej owieczce. »Avvenire d'Italia« ujęła pierwsze skrzypce i... powiększyła nakład z 3.500 na 15.000 egzemplarzy.

MAŁY FEJLETON.

Bogactwo Mandżuryi.

Jakkolwiek Mandżurya mało jest dotychczas zbadana pod względem geologicznym, to jednak już obecnie da się z całą pewnością powiedzieć, że jest to kraj niezmiernie obfitujący w bogactwa mineralne. Prócz węgla, miedzi i żelaza, znaleziono tu w bardzo wielu miejscach bogate pola złotonośne. Szczególniej obficie występuje złoto w północnej części Mandżuryi w prowincyi Helung-kiang, której północną granicę stanowi rzeka Amur, a północno-zachodnią Argun. Prawy brzeg tych rzek od wyjścia Arguna z jeziora Dalaj-Nor, aż do ujścia Sungari do Amuru na całej długości, równającej się 1609 klm., przedstawia teren złotodajny, ciągnący się również na setki kilometrów wewnątrz kraju. Na tym obszarze znajdują się bardzo liczne punkty, w których albo się już wydobywa złoto, albo też stwierdzono obecność tego „szlachetnego" kruszcu.

Rosyanie zwrócili uwagę na złoto w Mandżuryi po odkryciu pól złotonośnych Jeltonga. Jest to mały dopływ rzeki Albasicha, wpadającej do Amuru.

Dwaj zesłańcy syberyjscy około roku 1886 odkryli tam złoto w napływach rzecznych. Wieść o tem odkryciu rozeszła się bardzo szybko pomiędzy Syberyjczykami z nad Amuru i wkrótce tłumy awanturników z Syberyi i Chin zbiegły się nad brzegi Jeltongi. Powstało tu coś w rodzaju osady, liczącej do 2000 robotników. Piaski złote zawierały podobno do 140 gramów złota na tonę i w ciągu roku, pomimo pierwotnych sposobów eksploatacyi, otrzymano przeszło 1600 klg. żółtego metalu który wywieziono potajemnie do Syberyi.

Władze chińskie zabraniały wówczas wydobywania złota, a nawet wysłały wojsko, które rozpędziło poszukiwaczy metalu i schwytanych poddało okrutnym karom. Następnie jednak rząd chiński zniósł prawo, zabraniające Chińczykom wydobywania złota i zorganizował eksploatacyę z korzyścią dla skarbu.

Bogactwo pól złotonośnych Jeltongi stało się bajeczne na Syberyi. Dramat, który się tam rozegrał, nie powstrzymał wcale duchów awanturniczych od przekradania się na drugi brzeg Amuru, pod grozą utraty życia, w celu poszukiwania skarbów ukrytych w ziemi. W ten sposób odkryte zostały nowe piaski złote wzdłuż prawego brzegu Amuru, bliżej ujścia Sungari. Podówczas dwa towarzystwa chińskie: Mokbechan i Tulunko otrzymały od rządu chińskiego koncesyę na prawo wydobywania złota w prowincyi He-lung-kiang. Towarzystwo Tulunko wkrótce ukończyło swe istnienie wskutek rozbójniczego napadu Chunchuzów, którzy ograbili biura i pozabijali oficyalistów. Drugiemu towarzystwu lepiej się powiodło; prowadziło ono przed wojną eksploatacyę w licznych miejscowościach w pobliżu Amuru i często otrzymywało 71 gr. złota na tonnę.

Oprócz powyżej wskazanych miejscowości złoto znajduje się w Mandżuryi jeszcze w bardzo wielu punktach i to nietylko w północnej, ale także w środkowej, np. w okolicach Girinu; w południowym półwyspie Lao-tun w Kwantunie znaleziono także bardzo bogate pokłady złotonośne.

Dzień literacko-artystyczny.

— W operze warszawskiej występuje p. Aleksander Myszyga, którego kreacye znajdują zwykłe pochwały w prasie, dbałej o utrzymanie ulubieńca Warszawy na dawnym poziomie. Natomiast p. Sygietyński w „Gońcu" bez ogródek wypowiada zdanie, że p. Myszuga, którego metoda zawsze pozostawiała wiele do życzenia, nie nabył techniki śpiewackiej z biegiem czasu, a natomiast głosu nie zachował w świeżości i sile. Efekty, jakich używa, potrącają zwykle o przesadę, aczkolwiek niektóre sceny z „Halki" i „Strasznego dworu" są śpiewane istotnie bardzo pięknie. P. Sygietyński zwraca uwagę na p. Zboińską Ruszkowską, córkę znakomitego artysty dramatycznego ś. p. Zboińskiego, podnosząc jej piękny głos i niezwykły talent, które dotychczas nie znalazły uznania w Warszawie takiego, na jakie zasługuje. Jest to zwykły los artystów w mieście, które przywykło do ogłuszającego bębna reklamy; talenty, nie rozporządzające zastępem „wzmiankarzy" z trudnością dobijają się rozgłosu, — zwłaszcza, że publiczność ma takie zdanie, jakie jej zasuggerują pisma. Przytem reklamy wyrażają się w takich superlatywach, że walor przymiotników zatracił się zupełnie. „Znakomity," „słynny," „głośny," w odniesieniu do artysty, nie zwracają już uwagi, i wkrótce może zajść potrzeba wciągnięcia nowych, choćby w rodzaju: „piekielny," „niesłychany," „szalony," „morderczy" i t. p.

— P. Siemaszkowa. „Kuryer Warszawski" pisze: „Dowiadujemy się, iż p. Wanda Siemaszkowa z dniem 1. stycznia 1905 roku opuszcza scenę warszawską."

— Z „Filharmonii" lwowskiej. Pomimo najusilniejszych starań nie udało się dyrekcyi nakłonić Śliwińskiego do dania drugiego koncertu. Światowej sławy ten artysta ma bowiem już całą *tournée* artystyczną tak zorganizowaną, że jeden zaledwie dzień, 12. b. m. we Lwowie zatrzymać się może. Wobec tego słusznie robią czciciele wielkiego naszego mistrza, którzy od soboty już zaopatrują się w bilety na środowy koncert. Że się on świetnie pod każdym względem zapowiada — było to do przewidzenia.

— Koncert Śliwińskiego, który odbędzie się jutro, we środę 12. b. m. zapowiada się świetnie. Doborowy program odpowiada najwybredniejszym wymaganiom smakoszów muzykalnych, którzy zwłaszcza rozkoszować się będą wykonaniem utworów Szopena — w czem jak wiadomo, mistrz nasz jest nieprześcigniony.

Bilety są już na wyczerpaniu. Prawdziwa szkoda, że słynny pianista nie może dać drugiego koncertu. Dla entuzyastów, zwłaszcza z prowincyi, którzy się spóźnili z zamawianiem biletów — krzywda to wielka.

— Koncert Mickiewiczowski. Na fundusz budowy kolumny Mickiewicza był, jak to wiadomo, projektowany koncert gal. Towarzystwa muzycznego na wiosnę b. r. Koncert ten, który z niezawisłych od komitetu powodów nie przyszedł wówczas do skutku, odbędzie się w dniach uroczystości z powodu odsłonięcia pomnika z końcem bm.

Program pozostał niezmieniony, a udział pierwszorzędnych sił artystycznych kraju naszego zapewnia mu bezsprzecznie niezwykłe powodzenie. Wybrany *ad hoc* komitet odbył w poniedziałek 10. b. m. posiedzenie, na którem omawiano poszczególne punkta obfitego programu. Próby pod batutą dyr. Sołtysa idą raźnym krokiem naprzód, a najbardziej interesującym punktem programu będzie wykonanie konkursowych pieśni.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek, po raz pierwszy (nowość) „Konsul generalny," operetka w 3 aktach A. Landesberga i L. Steina, przekład Ad. Kitschmana. Muzyka Henryka Reinhardta (kompozytora „Słodkiej dziewczyny.").

We środę, po raz piąty „Capstrzyk," sztuka w 4 aktach, z małego garnizonu, napisał Franciszek Adam Beyerlein.

Zmiana lokalu! Niniejszem zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że z dniem **1. października 1904 r. przeniosłem** **MAGAZYN OBUWIA z Placu Akademickiego l. 5 na ul. Chorążczyzny l. 15. (vis à vis łaźni Ducheńskiego).**
Dostarczam obuwie dla Wieleb. P. T. Duchowieństwa, jakoteż dla członków „Sokoła". Zamówienia z prowincyi uskuteczniam według przysłanego na miarę zużytego bucika. — Polecając się nadal łaskawym względom i prosząc o poparcie mej firmy, kreślę się i pozostaję z wysokim poważaniem. **STANISŁAW SZOZDA, ul. Chorążczyzny 15.**

We czwartek, po raz drugi (nowość) „Konsul generalny,“ operetka w 3 aktach A. Landesberga i L. Steina, przekład Ad. Kitschmana. Muzyka Henryka Reinhardta (kompozytora „Słodkiej dziewczyny.“).

TEATR.

(*„Nitka jedwabiu“. — Wznowienie*).

Pewien złośliwy »antylwowianin« utrzymywał, że Sardou cieszy się dla tego tak stałem we Lwowie powodzeniem, że jest dostatecznie płytki, aby na sztukach jego nie potrzeba było suszyć sobie mózgu, a zarazem dostatecznie głośny, aby można bez zawstydzenia śmiać się z płaskich jego konceptow.

Ja, naturalnie, nie podzielam tego złośliwego zdania o lwowskiej publiczności, która dowiodła tylokrotnie, że posiada wcale znaczne wyrobienie na punkcie artystycznym, faktem jest jednak, że na wczorajszem przedstawieniu — teatr był przepełniony. Przyczyną tego zjawiska była, być może, odczuwana przez publiczność potrzeba odmiany w dość jednostajnym repertoarze z dni ostatnich, a może także (sądzę nawet że głównie), chęć ujrzenia pani Solskiej w popisowej roli Klary.

Sardou, jako znakomity strategik teatralny, posiada mianowicie dar tworzenia ról do popisu i niejedna z jego sztuk temu tylko zawdzięcza swoje powodzenie. »Nitka jedwabiu«, napisana w czasie, kiedy sprawa emancypacyi kobiecej wchodziła zaledwie w stadyum aktualności — i napisana przez autora z wyraźną tendencyą wykpienia całej sprawy, nie ma zgoła żadnej wartości literackiej (stanowić może conajwyżej dokument czasowego nastroju umysłów i zapatrywań), ma natomiast dwie doskonałe role (Jonatana i Klary) i jedną kapitalną scenę tych dwojga, w akcie ostatnim. Dzięki tej właśnie okoliczności, przedstawia sztuka dla miłośników teatru pewien interes, naturalnie, o ile występujący we wspomnianych rolach artyści zdołają odpowiednio nadarzającą się im sposobność wykorzystać. U nas, wykorzystali ją skwapliwie.

Pani Solska rozwinęła w roli Klary cały zasób kobiecego wdzięku i była naprawdę wcieleniem swej najpotężniejszej, a jak puszek łabędzi delikatnej mocy, która od początków świata ród męski nieprzerwanie podbija i ujarzmia. Kreacya znakomitej artystki była od początku do końca wprost idealna, wybornym zaś jej partnerem był p. Adwentowicz jako Jonatan. Scena w ostatnim akcie wypadła też świetnie.

Gra innych artystów nie pozostawiała nic do życzenia. Na specyalne wyróżnienie zasługują pp. Gostyńska, Otrembowa i Rotterowa (doskonała trójka karykaturalnych typów »emancypantek«), a dalej pp. Ogińska i Jankowska, oraz pp. Feldman, Kwiatkiewicz i Rasiński.

P. Okornicki przedstawił się wprawdzie w niewielkiej swej rólce w każdym akcie w innym garniturze, kołysał jednak w każdym akcie jednakowo rękami podczas wypowiadania »kwestyi«.

Izydor Kuncewicz.

Ekonomista.

Nagrody na wystawie ogrodniczej. Na zamkniętej onegdaj w Krakowie wystawie ogrodniczej otrzymali nagrody: Honorowe dyplomy Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego Julian br. Brunicki z Podhorzec, szkoła ogrodnicza w Tarnowie, prof. dr. Leon Marchlewski z Krakowa. Dyplomy zasługi Towarzystwa ogrodniczego otrzymali: Zakład sadowniczy w Zaleszczykach, krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie, limanowska Rada powiatowa, nauczyciel Pększyc w Krakowie, właściciel fabryki żelaza w Krakowie Górecki. Dyplomy uznania Towarzystwa ogrodniczego: Zakład ogrodniczy Ulrycha w Warszawie, Rada powiatowa w Limanowie, Oddział stryjskożydaczowski Towarzystwa gospodarskiego, Towarzystwo pszczelniczo ogrodnicze w Warszawie. Korneli Freinsdorf w Łoszniowie, Józef Kościelski z Miłosławia. Złote medale Towarzystwa ogrodniczego: Julia Grossowa, Kraków, ks. Marceli Czartoryski, Wola Justowska, Oswald hr. Potocki, szkoła rolnicza, Czernichów, Józef Myszkowski w Stubnie, bracia Niemczewscy w Okopach św. Trójcy; Stan. Wójcikiewicz, Kraków; Dyrektor Szarek z Dąbia.

Ponadto przyznano kilkadziesiąt srebrnych medali rządowych, Towarzystwa rolniczego i ogrodniczego, medali bronzowych, listów pochwalnych i nagród pieniężnych. Wiele nagród i medali otrzymali nauczyciele, włościanie i Kółka rolnicze.

Bankructwo firmy Taussig. W Wiedniu zastrzelił się wczoraj fabrykant Wiktor Taussig wspólnik fabryki sukna. Powodem samobójstwa miały być oszukańcze manipulacye jego brata Ottona, wspólnika tej samej firmy, który zainkasowawszy po za plecami brata około 700.000 koron zbiegł. Stan bierny firmy wynosi kilka milionów. Prawdopodobnie dziś otwarty będzie konkurs. (Patrz depesze).

Echa sądowe.

Lwów, 10. października.

(*Defraudant pocztowy przed sądem*).

Wobec przyznania się oskarżonego Stanisława Wankego do zarzuconych mu aktem oskarżenia nadużyć, trybunał ogłosił na popołudniowej rozprawie postępowanie dowodowe za skończone. Wyrokiem, który zapadł o godz. 10 wieczorem, skazany został Wanke na jeden rok ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc.

(*Obraza czci*).

Kraków. (Tel. »Dnia«). Przed trybunałem przysięgłych toczy się dziś rozprawa o obrazę czci, wskutek skargi Stanisława Jarka, urzędnika szkoły przemysłowej i redaktora »Gazety kolejowej« we Lwowie przeciw Wiktorowi Bachowskiemu, redaktorowi »Nowego kolejarza«, który uczynił oskarżycielowi różne ciężkie zarzuty, między innemi np. obwinił go o to, że był aranżerem oszukańczej wycieczki do Budapesztu i że oszukał lwowską kapelę narodową. Obwiniony Bachowski prowadzi dowód prawdy i zacytował świadków.

Nowiny „Dnia“.

Osobiste.

Bawią we Lwowie: Minister dr. Piętak i gubernator banku austro-węg. dr. L. Biliński, celem wzięcia udziału w obradach sejmowych.

Cesarz ofiarował z prywatnej szkatuły 3.000 koron na pogorzelców w Toporowie.

Inauguracya r. sz. na politechnice lwowskiej odbędzie się jutro o godz. 10 przedpoł., po nabożeństwie w kościele P. M. Magdaleny.

Mianowania i przeniesienia.

Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, powołał komisarza powiatowego, Aleksandra Kahanowicz-Turzańskiego, do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Namiestnik zamianował koncepistę sanitarnego, dr. Cyryla Dolnickiego lekarzem powiatowym i przeniósł asystenta sanitarnego dr. Mieczysława Bilińskiego, z Nadwórnej do Peczeniżyna.

Zastępca naczelnika czerniowieckiej filii krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń dr. Celestyn Podlewski, zamianowany został naczelnikiem filii rzeczonego Towarzystwa w Tarnopolu.

Minister skarbu zamianował starszego komisarza skarbowego, Teofila Issakowicza, radcą skarbu we Lwowie.

Z notaryatu. P. Antoni Teleśnicki, dotychczasowy substytut kancelaryi notaryalnej śp. Piszka, objął substytucyę kancelaryi notaryalnej p. Samuela Kwaśnickiego we Lwowie przy ul. Teatralnej l. 11.

P. Kost. Teliszewski, notaryusz, przeniesiony został z Buczacza do Kołomyi.

Subwencye. Magistrat uchwalił dla Tow. rygoryzantów we Lwowie subwencyę w kwocie 100 kor., a dla Tow. pomocy naukowej 1000 kor.

XXX. zjazd delegatów stow. zarobkowych i gospodarczych odbędzie się we Lwowie w sali gal. Kasy oszczędności w dniach 26. i 27. b. m.

Posiedzenie Rady m. Lwowa odbędzie się we czwartek 13. b. m.

Na pomnik Mickiewicza płyną w ostatnich dniach składki obficiej, wszystko to jednak nie wystarcza jeszcze wobec zobowiązań komitetu, jak również wobec przewidzianych z góry kosztów samej uroczystości odsłonięcia pomnika, w której — jak z dotychczasowych już zgłoszeń sądzić można — weźmie udział kraj cały.

Dlatego polecamy względom i pamięci wszystkich listowy papier Mickiewiczowski, opodatkowany przez firmę S. W. Niemojowskiego na rzecz pomnika. Źródło, to przy wydatniejszem poparciu publiczności, przynieść może kasie pomnikowej dochód znaczny.

W najbliższych dniach ukażą się w handlu obnośnym i w sklepach medale-breloki z wizerunkiem Mickiewicza z jednej, a odpowiednim napisem z drugiej strony. Cena od sztuki artystycznie wykonanej, wyniesie tylko 50 hal., a 10 proc. wpłynie również do kasy komitetu.

Aresztowanie inżyniera Rawskiego. Śledztwo policyjne przeciw inżynierowi Maryanowi Rawskiemu, prowadzi komisarz Guckler. Wczoraj popołudniu przesłuchano Rawskiego, a równocześnie wezwano wszystkich poszkodowanych do biura policyjnego i skonfrontowano ich z p. Rawskim. Poszkodowanych jest na razie 15 osób, któr y w sierpniu i wrześniu zostali przez Rawskiego oszukani na ogólną kwotę 8.150 koron. Przeważnie biedni ludzie padli ofiarą praktyk oszukańczych.

Zakaz budowania wśród fortów. Poseł dr. Małachowski wygotował dla Sejmu wniosek w sprawie zakazu budowania w sąsiedztwie magazynów prochowych i fortów wojskowych, rozlokowanych niemal tuż w samem mieście. Wniosek dotyczy owych rejonów nietylko we Lwowie, ale wogóle w miastach monarchii.

Wniosek domaga się od rządu, aby przedsięwziął rewizyę istniejących przepisów o zakazie budowania w rejonach wojskowych twierdz i magazynów prochowych w miastach; aby jak najrychlej przedłożył radzie państwa stosowny projekt ustawy; na razie zaś aby drogą stosownych zarządzeń ograniczył rozmiary rejonów do najniezbędniejszego minimum, a właścicielom odnośnych gruntów, przyznał należne odszkodowanie; dalej aby zarządził badania, czy istniejące w miastach monarchii zakazy budowania w obrębie wojskowych rejonów fortecznych i prochowych, są w dzisiejszych stosunkach jeszcze konieczne; w końcu, aby ewentu-

100 parcel budowlanych do sprzedania przy ul. 29. Listopada i ul. Gipsowej. — Cena parcel od 10—20 kor. za sążeń kwadr., które nabyć można za spłatą tylko 1/4 ceny kupna w gotówce, zaś reszta ceny spłacalna w 6 latach bez opłacania jakichkolwiekbądź procentów.
Bliższych wyjaśnień udziela właściciel ul. 29. Listopada l. 28. Codziennie między godz. 4—5 popołudniu.

alnie zarządził przeniesienie fortów i magazynów poza obręb miast, ażeby rozwój miast wskutek istnienia owych zakazów nie doznawał zapory.

Służba kolejowa u Ministra. Minister kolei dr. Wittek przyjął onegdaj deputacyę służby kolejowej, która z powodu panującej drożyzny prosiła o 20 prc. dodatek drożyźniany. P. Minister oświadczył, iż sprawą tą zajmie się z całą życzliwością po jej poprzedniem zbadaniu.

Księgarnie na dworcach. „Gazeta Lwowska“ ogłasza rozpisanie ofert na dzierżawę księgarń na dworcach kolejowych okręgu dyrekcyi kolei państw. we Lwowie. Wnosić można oferty do 25. b. m. a otwarcie ich nastąpi dnia 27. b. m. o godzinie 12 w południe w dyrekcyi kolei państw. we Lwowie.

Echo głównej sprawy. Rada dyscyplinarna krakowskiej Izby adwokackiej rozpatrzywszy sprawę znanego zajścia między adwokatem drem Rosenblattem a przemysłowcem p. Jakóbem Przeworskim, uznała 8 głosami przeciw 2, że dr. Rosenblatt nie ponosi żadnej winy.

Szkoła dla analfabetów. Dnia 9. bm. odbyło się otwarcie kursów w szkole dla dorosłych analfabetów, które w tym roku urządzono w lokalu Towarzystwa „Jedność“.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Ks. Paweł Jastrzębski, proboszcz z Ottynji. — Ludwik Piotr Georg.

Wojna.

W Mandżuryi nowy kurs. Podobno Kuropatkin przeszedł do ofenzywy i szybkim marszem idzie na Liaojang. Nadto mają Rosyanie kopać wały koło Mukdenu, oraz fortyfikować Górę Żelazną i koło Tielinu. Namiestnik Aleksiejew towarzyszy Kuropatkinowi. Bitwa ma być nieuniknioną. Japończycy mają się cofać opuszczając zdobyte już stanowiska. Celem marszu Kuropatkina na ma być odsiecz dla Portu Artura. Położenie w porcie ma być rozpaczliwe. Krążą pogłoski, iż Japończykom udało się w Porcie zatopić trzy okręty.

Co do szans Kuropatkina w ofenzywie, to dzienniki londyńskie wyrażają się o nich bardzo sceptycznie.

W Porcie Artura dzieje się oblężonym podobno znacznie gorzej, niż to Stössel w swych sprawozdaniach urzędowych przyznaje.

Podobno na decyzyę Kuropatkina właśnie te opłakane stosunki miały wpłynąć. Po odnośnej konferencyi w Petersburgu nastąpiła żywa wymiana depesz z generalissimusem i ów głośny zwrot do ofenzywy.

(Depesze „Dnia“).

Charbin. (Tel. „Dnia«). Ros. agencya telegr. donosi, że krąży tu pogłoska, iż Japonia zamierza puścić w obieg 80 milionów jennów w pieniądzach papierowych i utworzyć za to drugą armię w rezerwie. Przy wykonaniu tego planu natrafi Japonia niewątpliwie na trudności w obec braku oficerów i wykształconych ludzi. Ogólną liczbę wojsk japońskich na polu wojny oceniają na 400.000 ludzi.

Nowy Jork. (Tel. wł. »Dnia«). Pięć podwodnych łodzi wybudowano w Massachusetts i wysłano do Japonii.

Havre. (Tel. wł. „Dnia«). Przybył tu rosyjski okręt wojenny »Smoleńsk«.

Sejm.

(7. posiedzenie II. sesyi, VIII. peryodu.)

Lwów, 11. października.

Dzisiejsze posiedzenie zagaił Marszałek o godz. 10 m. 15 przedp.

W Izbie obecni dziś: Minister Piętak i gubernator Biliński.

Po odczytaniu kilku petycyj, wniosków i interpel., przekazano wniosek p. Maryewskiego o założenie w Wieliczce wyż. szkoły realnej komisyi szkolnej a wniosek p. ks. Lubomirskiego w sprawie pomocy dla ludności, dotkniętej posuchą w pow. myślenickim — komisyi administracyjnej. Z kolei uznał Sejm za ważne wybory pp. ks. Szpondra, hr. A. Gołuchowskiego, A. Barabasza, ks. Bohaczewskiego, Starucha, ks. Mazikiewicza, dr. Mogilnickiego, Huryka, dra Oleśnickiego, Ostapczuka, dra Korola, Włodka i dra Głąbińskiego.

Następnie uchwalił Sejm w myśl sprawozdania komisyi drogowej zaliczenie gminy Czarna wieś, Nowa wieś narodowa, Krowodrza, Dąbie pow. krak. do miejscowości, w których obowiązują post. §. 43 ust. dr. z d. 5. lipca 1897. Reprezentacyi pow. w Kamionce strum. zezwolono na zaciągnięcie pożyczki 50.000 K na budowę drogi Busk-Żelechów-Jaryczów i Radziechów-Kulików a Reprez. pow. w Złoczowie na zaciągnięcie pożyczki 120.000 K na pokrycie połowy kosztów odbudowania zgorzałego szpitala.

Zgodnie z wnioskami komisyi solnej, przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży soli pod zarządem krajowym, wraz z wnioskami, któreśmy onegdaj podali w sprawozdaniu z obrad komisyi solnej.

Dłuższą dyskusyę wywołało sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie klęsk, zrządzonych posuchą w r. b.

P. Stapiński w dłuższem przemówieniu polecał szczególnej opiece Sejmu powiaty: Nowy Targ, Limanowa, Nowy Sącz, Myślenice, Mielec, oraz okolice podgórskie, przyczem uskarżał się na niewłaściwości, praktykowane dotychczas przy rozdawnictwie zapomóg, z powodu klęsk elementarnych.

P. Bednarski domagał się wydatniejszej pomocy dla pow. nowotarskiego.

Po przemówieniach pp. Szpondra, Krempy, Huryka i Skołyszewskiego, którzy polecali opiece Sejmu reprezentowane przez siebie okręgi pod względem rozdawnictwa zapomóg, zabrał głos

Namiestnik hr. Potocki, który oświadczył, że rząd od pierwszej chwili zajął się zbieraniem dat, odnoszących się do tegorocznej klęski i obmyśleniem sposobów złagodzenia jej skutków. Na podstawie zebranych dat, ma rząd mniej więcej dokładny obraz położenia. Jest on tego rodzaju, że nie można absolutnie mówić o tem, aby cały kraj w równej mierze był dotknięty. Dotknięte są przedewszystkiem okolice podgórskie, a zachodnie powiaty więcej, niż wschodnie. Rząd pospieszy z pomocą tam, gdzie ona będzie konieczną; nie należy jednak spodziewać się, iż państwo wynagrodzi rolnikom wszystkie szkody poniesione przez nich w tym roku. Należy nadto brać wzgląd i na to, że nie sama tylko Galicya nawiedzona została tegoroczną klęską, lecz także inne prowincye austryackie.

W odpowiedzi p. Stapińskiemu, zaznacza p. Namiestnik, że nie wszyscy tak ujemnie zapatrują się, jak on, na skutki o kolczykowaniu świń.

Wracając do pomocy, z powodu klęski elementarnej, oświadcza, że zwrócił się do Tow. rolniczych: lwowskiego i krakowskiego i do zarządu kółek rolniczych, ażeby pośredniczyły w zakupnie paszy i doprowadzeniu tej paszy do rolników, posiadających bydło. Przyznałem jednemu i drugiemu Towarzystwu odpowiedni fundusz obrotowy i zapewniłem możność sprowadzenia tej paszy z opustem. Dotychczas już Tow. krakowskie pewną ilość paszy zakupiło i wiem, że zarząd kółek rolniczych w wielu okolicach postarał się o dostarczenie paszy. Chodzi bowiem nie o dostarczenie samych pieniędzy, lecz o to, by paszę sprowadzono na miejsce. To się już dzieje.

Rząd oddał związkowi Tow. rolniczych podobną akcyę i polecił, aby w starostwach zebrano daty, ile dziś jest w powiatach poszczególnych sztuk bydła, aby wiedzieć, gdzie zachodzi rzeczywiście konieczna potrzeba paszy.

Stan ogólny w kraju naszym w niektórych okolicach jest rzeczywiście groźny, ale nie sądzę, iżby groziła ogólna nędza. Jeżeli dostarczona będzie, gdzie potrzeba, pasza, jeżeli tam, gdzie okaże się konieczność tego, rząd przyjdzie z pomocą i dostarczy paszy, to sądzę, że bez wielkiego zubożenia ludności będziemy mogli rok ten przetrwać.

W zasadzie więc przeciwny jestem, ze względów wychowawczych, rozdziałowi subwencyj za darmo, a tylko uważam za stosowne udzielanie pożyczek, a gdzieindziej dostarczanie pracy.

To są środki, które na razie zarządziłem, inne, jeżeli zajdzie potrzeba, nastąpią. (Żywe oklaski).

P. Skołyszewski wyraził życzenie, aby Koło polskie z większą energią, niż jaką dotychczas okazywało, wyjednało u rządu centralnego zapomogi dla kraju.

P. Vivien wyraził uznanie dla p. Namiestnika, za jego prawdziwie obywatelską działalność, że mianowicie na pierwszą wieść o klęsce, bez inicyatywy z niczyjej strony, uczynił, co w jego mocy było, aby tę klęskę złagodzić.

Komisya budżetowa wnosi:

Sprawozdanie Wydziału kraj. o klęsce posuchy w r. 1904 przyjąć do wiadomości; upoważnić Wydział krajowy do przyjęcia imieniem kraju gwarancyi do wysokości jednego miliona koron za spłatę pożyczek, zaciąganych przez powiaty lub gminy, celem udzielenia pomocy rolnikom, dotkniętym klęską posuchy w r. 1904; upoważnić Wydział kraj. do użycia reszty funduszu zapomogowego uchwałą z 26. paźdz. 1903, wyznaczonego na udzielenie pomocy okolicom, dotkniętym brakiem paszy w taki sposób, jaki Wydział krajowy za odpowiedni uzna; wezwać rząd, aby przyszedł z wydatną pomocą ludności, a mianowicie: a) aby z funduszów państwowych przeznaczył odpowiednią sumę na udzielenie pomocy ludności rolniczej, dotkniętej klęską posuchy, a mianowicie brakiem paszy dla bydła, b) aby przeznaczył znaczniejszą ilość soli bydlęcej na bezpłatne rozdanie rolnikom, dotkniętym brakiem paszy; c) aby przyznał ulgi taryfowe dla przewozu wszelkiego rodzaju paszy i jej surogatów, kartofli na paszę przeznaczonych, tudzież ściółki na rok 1904 i na rok 1905 w obrocie lokalnym i związkowym, a to zgóry przy opłacie należytości przewozowych, oraz, aby ulgi, dozwolone w rozporządzeniu z dnia 20. września 1904. zastosował także do otrąb, grysu i makuchów, oraz wytłoków buraczanych, d) aby w okolicach, gdzie są lasy kameralne, zezwolił ludności rolniczej zbierać bez-

Mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż **z dniem 15. października br. zostanie otwartą fabryka cukrów i herbatników i Cukiernia przy pl. Halickim l. 12.** (obok magazynu firmy F. Hass i Synowie).

Z szacunkiem Ferdynand Theuer.

płatnie liście na ściółkę dla bydła; e) aby z urzędu odpisał podatki gruntowe z gospodarstw, klęską posuchy dotkniętych i wstrzymał egzekucyę zaległości podatkowych względem takich gospodarstw.

Na tem marszałek przerwał obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 2 m. 15. Następne we czwartek o godz. 10 rano.

Wnioski.

Dziś odczytano następujące wnioski: p. Baworowskiego o wydanie ustawy i zarządzenie różnych środków administracyjnych w sprawie opieki nad wychodźcami, p. Rudrofa o założenie szkoły średniej w Czortkowie; p. Małachowskiego o wydanie zakazu budowy prochowni i magazynów wojskowych po miastach i o odszkodowanie miast za dotychczas istniejące; p. Buynowskiego w sprawie reformy ustawy gminnej.

Odczytano również interpelacye: posła Szajera, w sprawie poboru podatku od nierogacizny od wagi a nie od sztuki; posła Krempy o urządzenie urzędu pocztowego w Zabłocin; p. Filipe Włodka o sprostosowanie metryki Błażeja Chyli; p. Krempy o zaprowadzenie gminnych urzędów rozjemczych i sądów pokoju; p. Potoczka o reformę szkół ludowych w duchu przystosowania ich do istotnych potrzeb ludu.

Z gmachu sejmowego.

Komisya budżetowa przyjęła wczoraj budżet krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie, oraz wydatki na koleje żelazne, na podstawie referatu p. Leo. Następnie na podstawie sprawozdania p. Mieczysława Urbańskiego uchwaliła komisya przedłożyć Sejmowi wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, by po stwierdzeniu praktyczności dachówek cementowych, przedłożył projekt utworzenia funduszu pożyczkowego, celem udzielania bezprocentowych pożyczek powiatom i gminom na zakładanie warsztatów dachówek cementowych.

W końcu na podstawie referatu p. Laskowskiego uchwaliła komisya zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego przedłożyć Sejmowi wnioski w przedmiocie podwyższenia etatowych płac urzędników administracyjnych obu szpitali krajowych we Lwowie i w Krakowie, oraz zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. Proponowane Sejmowi podwyższenie tych płac rozpocznie się od r. 1905.

Komisya szkolna obradowała w dalszym ciągu nad stanem wychowania w szkołach ludowych i seminaryach nauczycielskich.

Komisya administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie ustawodawczego uregulowania publicznej opieki nad ubogimi i uchwaliła na wniosek p. Torosiewicza zażądać od Wydziału krajowego uzupełnienia sprawozdania w tem przedmiocie.

Komisya prawnicza uchwaliła zgodnie z wnioskiem referenta p. Tarnawskiego przedłożyć Sejmowi wniosek o odmówienie żądaniu sądu w Cieszynie zezwolenia na karnosądowe ścigania p. Stojałowskiego z powodu przekroczenia prasowego.

Wniosek p. Stapińskiego w sprawie przestrzegania ustawco do obcych poddanych, a w szczególności co do wychodźców z Rosyi, przydzielono do referatu p. Schätzlowi.

Petycyę o reformę ksiąg gruntowych przekazano do referatu p. Wł. L. Jaworskiemu.

Koło sejmowe polskie, celem przeprowadzenia dyskusyi o położeniu politycznem, zwołane zostało na sobotę 15. bm. na godz. 9 rano.

Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Sytuacya na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiej Izby posłów przedłożył poseł Rosenberg referat w sprawie prowizoryum handlowego z Włochami.

Przewodniczący wniósł, by sprawę tę postawiono na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia. Poseł Polonyi protestuje przeciw tak rychłemu obradowaniu nad wspomnianym referatem. W końcu uchwalono wziąć prowizoryum handlowe na porządek dzienny w piątek.

Przystąpiono do dyskusyi nad różnemi petycyami, wśród których jest wiele petycyj gmin w sprawie samodzielności cłowej.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). W łonie stronnictwa niezawisłości nastąpiło rozdwojenie. Frakcya umiarkowana zgadzać się ma na zmianę regulaminu Izby w duchu życzeń hr. Tiszy, radykalna zaś stanowczo przeciwna jest wszelkiej zmianie i zdecydowana rozpocząć na nowo obstrukcyę. Sądzą jednak, że obstrukcya ograniczy się na frakcyi Ugrona.

Budapeszt (Tel. „Dnia"). Wczoraj wieczór odbyło się w II. dzielnicy zgromadzenie t. zw. nowego stronnictwa, którego przewodniczącym jest Banffy.

Bar. Banffy wygłosił mowę, w której oświadczył się przeciw rewizyi regulaminu. Mowca wprawdzie uznaje, że obecny regulamin jest we wielu punktach wadliwy, lecz jego zdaniem teraźniejsza chwila, a szczególnie rządy prez. Tiszy nie nadają się do tej reformy.

Zachwianie się firmy Taussig.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Zachwianie się firmy fabrycznej sukna Taussig wywołało silne wrażenie na rynku pieniężnym. Jeden z wspólników Wiktor Taussig odebrał sobie życie, drugi Otton uciekł i jak donoszą dziś bawił kilka dni temu w Peszcie, gdzie miał kochankę, niezależnie od utrzymanki w Wiedniu. Przeciw Taussigowi wdrożone ma być śledztwo karne i rozpisano za nim listy gończe. Zdaje się jednak, że do konkursu nie przyjdzie. »Bankverein« zaangażowany był w przedsiębiorstwie Taussiga na 200.000 kor., ale jak się zdaje, żadnej szkody nie poniesie. Inna instytucya bankowa ma pretensye do 100.000 kor.

Wiktor Taussig, który popełnił samobójstwo, cieszył się uznaniem fachowców i był członkiem Rady przemysłowej.

Passywa firmy zawinione zostały przez Ottona, który w ostatnich czasach zainkasował liczne sumy, wynoszące wedle pogłosek milion koron. Firma S. Taussig od szeregu lat musiała towary swoje zbywać po zniżonych cenach. Oprócz tego poniosła znaczne straty wskutek spekulacyi na targu bawełnianym.

Sejm bukowiński.

Czerniowce. (Tel. »Dnia«). Wczoraj rozpoczął obrady sejm bukowiński. Marszałek kraju br. Jerzy Wassilko podniósł w zagajeniu konieczność utrzymania pokoju narodowościowego, wspólnej pracy około podniesienia kraju i pospieszenia mu z akcyą ratunkową. Prezydent kraju dr. Bleyleben przyrzekł poparcie rządu uchwałom sejmu.

Sejm czeski.

Praga. (Tel. »Dnia«). Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu zawiadomił marszałek o ukonstytuowaniu się kuryi, poczem przystąpiono do odczytywania bardzo licznych interpelacyj.

Praga. (Tel. wł. »Dnia»). Konferencya poselska u marszałka Lobkovitza nie przyniesie, jak sądzą ogólnie, żadnej zmiany na lepsze w obecnej sytuacyi. Czescy posłowie sejmowi nie mogą decydować o taktyce w parlamencie wiedeńskim, a to dlatego, że na 96 posłów sejmowych jest zaledwie 21 takich, którzy również należą do parlamentu. Czesi nie chcą uchwalić budżetu, gdyż byłby to dowód zaufania do rządu. Agrarzyści i Staroczesi żądają na wypadek zamknięcia dziś sesyi, aby projekty zapomogowe zadekretowano na podstawie § 14.

Praga (Tel. „Dnia"). Po odczytaniu wniosków i interpelacyi ponowił p. Nowak w Sejmie obstrukcyjny wniosek co do ważności protokołów od jesieni ubiegłego roku.

Wniosek odrzucono 120 głosami przeciw 1. Następne posiedzenie w piątek.

Praga. (Tel. „Dnia"). Memoryał, który będzie przedłożony niemieckim stronnictwom sejmu czeskiego na dzisiejszej popołudniowej konferencyi uznaje konieczność akcyi pomocniczej dla ludności wobec nadzwyczajnych klęsk elementarnych, zaznacza jednakowoż, że potrzebne na to środki nie mogą być pokryte z funduszów krajowych, lecz koniecznem jest, by Rada państwa uchwaliła na ten cel kredyty. Ponieważ jednak wobec stanowiska Czechów, i sytuacyi parlamentarnej nie ma potrzebnych danych dla całej akcyi w Radzie państwa, stronnictwa niemieckie uchwalają, że na razie nie można zainicyować akcyi pomocniczej w sejmie i czekają z ostateczną swą decyzyą aż do czasu, kiedy uchwały Rady państwa okażą, czy i o ile pomoc państwa dla dotkniętej klęskami ludności będzie zapewniona.

Podrożenie pieniędzy w Niemczech.

Berlin. (Tel. »Dnia«). Bank państwowy podwyższył dyskont na 5 prc., stopę procentową lombardu na 6 prc.

Tajemnicze zniknięcie.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). 14-letni syn generała Prevost zniknął w tajemniczy sposób z Wersalu. Miał on przy sobie, udając się do Paryża, kilkaset franków. Nie jest wykluczonem, że padł ofiarą zbrodni.

Dreyfusiada.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Czterech wyższych oficerów, aresztowanych za fałszerstwa w sprawie Dreyfusa, których wypuszczono na wolność, obecnie ponownie uwięziono.

Mont Pelée.

Paryż. (Tel. „Dnia"). Agencya Havasa donosi z Fort de France, że wulkan Mont Pelée w ostatnich dniach uspokoił się. Słupy pary, wydobywające się z krateru, dochodzą do 2500 metrów wysokości.

Echo rozruchów antiżydowskich.

Kiszyniew. (Tel. wł. „Dnia"). Wczoraj sądzono tu trzech uczestników rzezi kiszyniewskiej: Szpotta Seweryna i Semeryckiego, którzy zamordowali 30-letniego Kramarza Mojżesza Kugila. Z powodu niepojawienia się głównego świadka odroczono rozprawę.

Następnie rozpatrywano jaskrawy wypadek

J. NEUMANN
RYTOWNIK
Lwów, ulica Sykstuska l. 13.
wykonuje wszelkie grawury na złocie, srebrze, wszelkich metalach, stampilij i pieczęci metalowych i kauczukowych, marek pieczątkowych i cęg do plombowania.
Drukarnie „PERFEKT" i farby do stampil po najumiarkowańszych cenach.

mordu, w którym także inteligentne koła uczestniczyły. Mianowicie 18-letni uczeń szkoły realnej Piotr Kawerin, syn zamożnej rodziny, napadł w poniedziałek wielkanocny wraz z całą bandą handlarza zbożem Kolmana Woljowicza. Kawerin pastwił się nad swą ofiarą i skradł mu pulares z 2800 rs., które stanowiły cały jego majątek. Woljowicz zmarł od zadanych mu ran. Pomimo wniosku prokuratora, aby Kawerinowi wymierzyć surową karę — trybunał uwolnił go, co wywołało w Kiszyniewie powszechne oburzenie.

Katastrofa w kopalni.

Bachmut. (gub. jekaterynosławska) (Tel. „Dnia“). W chwili zjeżdżania robotników w pobliskiej kopalni pod ziemię urwała się lina windy. 9 robotników zginęło na miejscu.

Anarchiści w Hiszpanii.

Barcelona. (Tel. „Dnia“). Policya uwięziła dwu niebezpiecznych anarchistów, u których znaleziono tysiące tajnych dokumentów, podpisanych przez rozmaite grupy anarchistyczne.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Arc. Fr. Ferdynand wyjechał z żoną do Rzymu.

Arc. Józef Ferdynand wzniósł się wczoraj balonem do wysokości 1500 m.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Pogłoska o bliskiem ustąpienia ambasadora rosyjskiego hr. Kapnista nie sprawdza się.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). »L. Anz.« notuje pogłoskę, że w Konstantynopolu ma być utworzona nuncyatura papieska. (Jak wiadomo, przed kilku dniami otrzymali kardynałowie Mery del Val i Giotti wysokie odznaczenia tureckie).

Kijów. (Tel. wł. »Dnia«). Onegdaj odbył się tu pogrzeb znanego przemysłowca i filantropa Lazara Brodzkiego, który zmarł w Szwajcaryi. W pogrzebie wzięło udział kilkanaście tysięcy ludzi. Na trumnie złożono 150 wieńców.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). Drugi prezydent królewskiej kuryi Bela Vörösmarty umarł, przeżywszy lat 64. Był on synem znanego węg. poety.

Rewel. (Tel. „Dnia“). Carstwo odjechali wczoraj wieczór z powrotem do Petersburga.

Petersburg. (Tel. „Dnia“). W miejsce powołanego do Rady państwa dyrektora departamentu dla spraw ogólnych w ministerstwie spraw wewnętrznych, Stürmera, zamianowany został dotychczasowy gubernator charkowski Vatazzi dyrektorem.

Zbliska i zdaleka.

* **Katasrtrofy.** Na elizawetgrodzkiej linii kolei południowo zachodniej zderzył się pociąg towarowy z pociągiem wojskowym, który wiózł żołnierzy mińskiego pułku razem z taborem. Pociąg wojskowy, zanim nastąpiła katastrofa, stanął wskutek uszkodzenia lokomotywy, koło stacyi Taszlyk. 1 żołnierz jest ciężko ranny, dwaj oficerowie i dwóch żołnierzy lekko. Zginęło kilkanaście koni.

W Rouen zawalił się tu budynek teatralny, przyczem 60 osób odniosło lżejsze lub cięższe uszkodzenia.

* **Z uniwersytetu warszawskiego.** Zwyczajny profesor uniwersytetu warszawskiego, dr. fizyki Ziłow, mianowany został rektorem.

* **Hr. Ludwika Montignoso** b. następczyni tronu saskiego w tych dniach, z córeczką swoją, Moniką, opuszcza pałac swych rodziców Rorschach, nad jeziorem Bodeńskiem i udaje się do Rzymu, gdzie chce spędzić całą zimę.

* **Demonstracye robotnicze.** Wczoraj wieczorem odbyło się w Bernie, w czeskiem stowarzyszeniu zgromadzenie robotnicze, po którem uczestnicy, ustawiwszy się w szeregi, poszli ulicami miasta. Tłumy ludzi przyłączyły się do pochodu. Udano się przed sejm i namiestnictwo. Ustawiony tam kordon policyjny obrzucono wśród okrzyków kamieniami i kilku policyantów odniosło obrażenia. Powybijano szyby w przejeżdżających właśnie wozach tramwajowych. Gdy tłum mimo wezwania policyi nie chciał się rozejść, przysłano oddział konnicy, który opróżnił plac. Uwięziono redaktora robotniczego pisma „Prokop“, Mlazeka. Następnie oddział piechoty przemaszerował przez plac W gmachu sejmowym, w niemieckiej technice i niemieckiej szkole imienia arcyks. Rudolfa powybijano szyby.

O godz. pół do 11 w nocy zapanował zupełny spokój, do czego przyczyniło się to, że zaczął padać deszcz. Przy opróżnianiu ulic także pewien oficer kawaleryi ranny został kamieniem. Aresztowano 15 osób, z tych kilka zatrzymano w więzieniu policyjnem.

* **Medal obstrukcyjny.** Z Pesztu telegrafują: W biurze prezydyum Sejmu w obecności wszystkich ministrów i licznych posłów wręczono medal pamiątkowy posłowi Kolomanowi Thaly'emu z powodu jego zasług około zażegnania obstrukcyi.

* **Sprawa hr. Dąmbskiego** odżyje niedługo przed warszawskim sądem okręgowym, z powodu znanego zajścia tegoż z baronem Offenbergiem, znajdującym się również w szpitalu obłąkanych w Tworkach pod Warszawą. Obydwaj nieszczęśliwi pokłócili się w zakładzie. Szło o kobietę odwiedzającą ich, w której obydwaj się pokochali. Baron Offenberg, któremu dozwalano na wycieczki do Warszawy pod „opieką“ dozorcy, skorzystał z tego i nabywszy tu rewolwer, chciał zastrzelić hr. Dąmbskiego. Tylko przytomności umysłu tego ostatniego zawdzięczać należy, że baron Offenberg, chybiwszy raz, nie strzelał dalej i nie wykonał morderczego zamiaru. Przy tej sposobności, jak już swego czasu pisałem, wyszła na jaw skandaliczna gospodarka w zakładzie obłąkanych w Tworkach, także od pewnego czasu zrusyfikowanym, tym mianowicie sposobem, że wszelkie naczelne i odpowiedzialne stanowiska odebrano Polakom a naznaczono Rosyan, których działalność przeważnie na tem polega, że biorą znaczne pensye. Już sam fakt, że baron Offenberg mógł kupić sobie rewolwer i trzymać go tak długo przy sobie, aż nadeszła sposobność dokonania zamiaru, oraz to, że katastrofie zapobiegła tylko zimna krew waryata, który ubezwładnił przeciwnika i tak długo trzymał go na ziemi, dopóki straż nie przyszła na pomoc, co nastąpiło dopiero w 10 minut po wystrzale — dowodzą, jaką opieką zakład otacza obłąkanych. Obecnie będziemy skutkiem tego świadkami prawdziwego curiosum. Oto bowiem warszawski sąd okręgowy sądzić będzie barona Offenberga o usiłowanie zabójstwa i niedozwolone posiadanie broni, przyczem zasadniczo ma orzec, czy tenże Offenberg może być uważanym za waryata, czy nie.

Curiosum więc polega na tem, że właśnie na mocy orzeczenia i wyroku tegoż sądu okręgowego baron Offenberg został uznany za niepoczytalnego i zamknięty w zakładzie dla obłąkanych w Tworkach.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 października br.

Hotel Imperial:

Eks. hr. Antoni Wodzicki z Kościelca. Hr. Ignacy Milewski z Wiednia. Hr. Wiktor Raciborowski z Król. Polskiego. Hr. Klemens Dzieduszycki z Monasterzysk. Hr. Stefan Szembek z Wełdzirza. Hr. Aleksander Iliński z Rosyi. Zygmunt Skibniewski z Podols. rosyj. Stanisław Homolacs z Kutkorza. Emanuel Homolacs z Jarosławia. Aleksandra Wiktorowa z Czudec. Walerya Jędrzejowiczowa z Czudec. Bolesław Studziński z Złoczowa. Zygmunt Mars z Limanowy. Stanisław Ćwikiel z Warszawy. Salomea Czobanowa z Husiatyna. Maks Finkelstein z Sambora. Józef Lederer z Wiednia. Ferdynand Wendtner z Wiednia. Laura Schäferowa z Myszkowic. Bronisław Rappaport z Drohobycza. Adolf Schweinbürger z Wiednia. Fritz Neuhut z Wiednia.

Hotel Europejski:

A. Komarski z Królestwa Polskiego. P. Madeyski z Kijowa. J. Palkisch z Wiednia. M. M. Trnowski z Wiednia. O. Perko z Wiednia. G. Koppce z Wiednia. W. Chyliński z Sanoka. W. Polański z St. Brodów. J. Grunwald z Stryhaniec. Wł. Zgorlakiewicz z Zabłotowa.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych

dr. Maksymilian Schmelkes

ordynuje przy ulicy **Brajerowskiej l. 6.** od 9—1 i od 3—5.

Wszelkie przybory szkolne

do pisania, rysowania i malowania

poleca najtaniej:

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

Papieru, Galanteryi i Obuwia

pod firmą

Hindler i Carkies

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 29.

Wyrób krajowy.

Baczność! **ZMIANA LOKALU.** Baczność!

Fabrykę i magazyny wózków dla dzieci, wyrobów koszykarskich i bambusowych przeniosłem z ulicy Akademickiej l. 5.

na ulicę Batorego l. 12.

Fabrykę znacznie powiększyłem.

Wybór w towarach kolosalny. — Ceny zniżone.

Dziękując Sz. P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, ośmielam się prosić i nadal o łaskawe poparcie.

Z wysokiem poważaniem

Koniewicz, Batorego 12.

„Délice“

Papierki cygaretowe

Tutki cygaretowe.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Zwinąłem mój zakład w Cirkvenicy »Therapie Palace« z powodu zmiany właściciela. — **Dr. Ebers,** kierownik c. k. zakładu hydropatycznego w Krynicy.

Młoda panna pragnie nawiązać korespondencyę z mężczyzną w średnim wieku w zamiarze **matrymonialnym.** Listy **poste-restante** pod „**Wiara**“ za okazaniem kwitu inseratowego.

Kto szuka ten znajdzie!
Kupna i sprzedaży!
Służby i zajęcia!
Każdemu się zdarzy!

Zaraz do sprzedania morg ogrodu i stary dom. 3 kamienice jednopiątrowe, bardzo mała gotówka potrzebna. Dom parterowy obok rynku w samym mieście w Jaworowie cena **650 złr.** Poszukiwane są kucharki, służące i bona francuzka. — Wiadomość biuro **W Marczewskiego,** Lwów, ulica Głowackiego l. 9.

Koncesyonowana

szkoła śpiewu Ady Dąbrowskiej uczenicy Souvestrów, została przeniesioną z ul. Ossolińskich l. 10 na ul. Teatralną l. 1, obok pl. Maryackiego. Wpisy od 1 go września między 10—2 popoł.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej), oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. Felicya Nossig
ul. Ossolińskich 11., III schody.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski i niemiecki (także przygotowanie do matury i egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii.

Dr. Felicya Nossig
ul. Ossolińskich 11., III schody.

Bez kondyktu

udziela się pożyczki Urzędnikom i Oficerom na $4^1/_2$%.
Wiadomość pod „Emanuel“ poste-restante, Lwów.
Na odpowiedź proszę dołączyć markę.

Bezdzietna

chrześcijańska rodzina przyjmie na utrzymanie dziecię wyżej 2 lat.
Opieka doskonała.
Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

W koncesyonowanej szkole gry na fortepianie Salomei Abler
Lwów, ulica Jagiellońska l. 17.
przyjmuje się wpisy codziennie.

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE
przy ulicy Kopernika 20.
wykonuje
wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Tylko przez krótki czas!

ul. Kotlarska l. 3. I. piętro
sprzedaje
Kapy pluszowe na stoły po 5 złr. Sukienki dziecinne barchanowe po 55 ct. Rękawiczki kolorowe skórkowe po 50 ct. Krawaty szerokie po 5 ct.
Buciki przeróżne po niebywałych cenach.

Tylko przez krótki czas!

Po co?

zastawiać losy w zakładach zastawniczych, kiedy najwygodniej i najtaniej można otrzymać za wszelkiego rodzaju losów zupełny kurs dzienny w kantorze wymiany firmy

ROHATYN i ULAM

we Lwowie, ul. Sykstuska 8, mając przytem prawo odkupienia **tych samych losów** na wygodne spłaty ratalne z **nieprzerwanem prawem gry. LOSY już zastawione** wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, przyczem właścicielowi również przysługuje prawo nabycia tych samych losów na wygodne spłaty. — Kupony czerwcowe wypłacamy bez potrącenia. — Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą

Dom bankowy
ROHATYN i ULAM
Lwów, Sykstuska 8.

Telegram!

Ważny dla gospodyń.

Nafta gospodarska	litr	16 ct.
Nafta salonowa	„	17 „
Nafta cesarska	„	18 „
Nafta kryształowa	„	20 „

dostarcza do domu w 5-cio i 10-cio litrowych blasz.

Hurtowny skład nafty
z rafineryi
S. Szczepanowskiego
w Peczeniżynie.
A. BOJKOW, Lwów, Supińskiego l. 10.
Przy hurtownych dostawach specyalne ceny.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

DEPENDANCE
HOTEL BRISTOL
I piętro.
TEATR ROZMAITOŚCI
Występ najlepszych sił artystycz.
Codziennie 2 nowe senzacyjne komedye.

NOWOŚĆ! Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutkie i ciepłe po złr. 16·50, 18·20 do 22.—. atłasowe, jedwabne po złr. 20, 25, 30 do 40. Kołdry zwykłe od złr. 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 14; atłasowe jedwabne po złr. 12.50, 14, 16, 18, 20 do 30.
MATERACE czysto wiosenne za 3 złr., poduszki złr. 14, 16, 18, 20 do 30. Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8, do 10 złr. Nowość! SIENNIKI „HIGIENA“ ze słomy preparowanej po złr. 6 i 7, wyścielane trawą morską lub włosieniem po złr. 10, 12 do 20 złr.
NOWOŚĆ! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo.
Tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców
JÓZEFA SCHUSTERA, Lwów, Kopernika 5.

Wiedza i Życie
Wydawnictwo Związku naukowo-literackiego.
SERYA III. — TOM III.

Prof. dr. Inazo Nitobé (Tokio).
BUSHIDO
DUSZA JAPONJI
książka napisana przez rodowitego Japończyka
(profesora cesarskiego kollegium Sappare)

zapoznaje nas z **ETYKĄ** Japończyków, tłumaczy nam **DUSZĘ** tego narodu i rzuca jaskrawe światło na wypadki, które od kilku miesięcy cały świat zadziwiają.

Cena egzemplarza koron 1·60
z przesyłką kor. 1·80
za zaliczką kor. 2.—

NAKŁAD KSIĘGARNI
H. ALTENBERGA
WE LWOWIE.

!! Wyrób krajowy !!

Pracownia Krawatów
Lwów, ul. Batorego l. 28.
(w podwórzu na lewo).
poleca
GOTOWE KRAWATY
po cenach najniższych.
Przyjmuje zamówienia z własnej, jakoteż z dostarczonej materyi i wykonuje w najrozmaitszych fasonach w jak najkrótszym czasie.

!! Wyrób krajowy !!

Prof. Jan Skrzydlewski
uczeń król. Akademii muzycz. w Berlinie i prof. Leszetyckiego w Wiedniu otworzył we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6.
Wyższą Szkołę gry fortepianowej
oraz teoryi muzycz., harmonii i kontrapunktu.
Wpisy codziennie od 11—1 i od 3 do 5 popoł.

Najstarsze
Austryackie Towarzystwo ubezpieczeń ludowych
Allianz
założone w roku 1890
Fundusz gwarancyjny wynosił na dniu 31 grudnia 1903 **Koron 7,121.563·35**
Stan ubezpieczeń wynosił na dniu 31 grudnia 1903 **195.680 polic z kapitałem Koron 59,860.157·57**
W miesiącu lipcu 1904 roku został wypłacony kapitał w 199 wypadkach śmierci w kwocie **Koron 70.153·89.**
Wypłacony po dzień 31 lipca 1904 roku z powodu śmierci lub zapadłości kapitał wynosił **Koron 4,731.694·87.**
Bliższych informacyi udziela:
Jeneralna Ajencya „ALLIANZ“ dla Galicyi i Bukowiny
Lwów,
plac Bernardyński l. 2 A.
Agenci i zastępcy zostaną każdego czasu pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami przyjęci.

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.